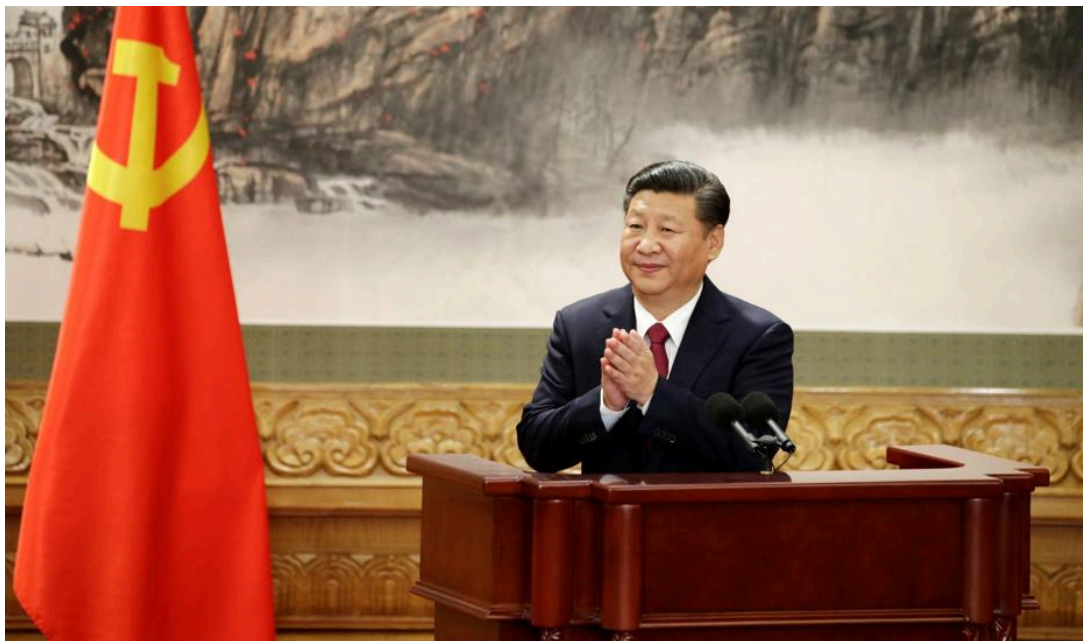


Chiny: od głodu do cudu gospodarczego

Przez **Rainer Zitelmann** - 2024-06-29



Przez tysiąclecia Chiny cierpiały klęskę głodu za klęską głodu. Jeszcze w 1981 roku aż 88% ludności Chin żyło w skrajnym ubóstwie. Dziś jest to mniej niż 1%. **Jeszcze nigdy w historii świata tak wiele setek milionów ludzi w tak krótkim czasie nie wyszło ze skrajnej nędzy do klasy średniej.**

Wszystko zaczęło się od tragedii. Pod koniec 1957 roku Mao Zedong ogłosił „Wielki Skok Naprzód” jako drogę na skróty do rzekomego robotniczego raj. Według Mao Chiny byłyby w stanie wyprzedzić Wielką Brytanię w ciągu 15 lat, udowadniając w ten sposób raz na zawsze, że socjalizm jest lepszy od kapitalizmu. Najbardziej ambitny eksperyment socjalistyczny w historii rozpoczął się od tego, że dziesiątki milionów rolników w całym kraju zostało zmuszonych do pracy przy ogromnych projektach irygacyjnych bez wystarczającej ilości jedzenia i odpoczynku. Wkrótce co szósty Chińczyk był zajęty kopaniem pod budowy zapór i kanałów na dużą skalę. **Podczas Wielkiego Skoku Naprzód zniesiono wszelką własność prywatną, a chłopci zostali zmuszeni do opuszczenia swoich posiadłości i zamieszkania w barakach przypominających fabryki** nawet wraz z 20 000 innych z nimi cierpiących.

Eksperyment ten doprowadził do, prawdopodobnie największej klęski głodu – i na pewno największej klęski głodu spowodowanej przez człowieka w historii świata. Opierając się na analizach przeprowadzonych przez chińską służbę bezpieczeństwa, historyk Frank Dikötter szacuje, że **w latach 1958-1962 w całym Chinach przedwcześnie zmarło około 45 milionów ludzi. Większość zmarła z głodu, a kolejne 2,5 miliona w wyniku tortur lub pobicia śmierć.**

Skutki gospodarcze rządów Mao były katastrofalne. Dwóch na trzech chłopów miało w 1978 r. niższe dochody niż 30 lat wcześniej. Po niepowodzeniu Wielkiego Skoku Naprzód chłopci w coraz większej liczbie wsi zaczęli obchodzić oficjalny zakaz prywatnego

rolnictwa. Ponieważ szybko byli w stanie osiągnąć znacznie lepsze wyniki niż komuniści, kadry partyjne pozwoliły im kontynuować ten „proceder”.

DengXiaoping, jeden z największych reformatorów XX wieku, który skutecznie rządził Chinami w latach 1979-1992, nie sprzeciwiał się już spontanicznemu rozwojowi kapitalizmu, ale go wspierał. Zachęcał do tworzenia Specjalnych Stref Ekonomicznych w całych Chinach. Były to obszary, w których socjalistyczny system gospodarczy został zawieszony, a kapitalistyczne eksperymenty były dozwolone. W Shenzhen powstała pierwsza Specjalna Strefa Ekonomiczna. Shenzhen, dzielnica licząca wówczas mniej niż 30 000 mieszkańców, stała się miejscem pierwszego w Chinach eksperymentu wolnorynkowego, umożliwionego przez kadry partyjne, które były w Hongkongu i Singapurze i na własne oczy przekonały się, że kapitalizm działa znacznie lepiej niż socjalizm.

Słowo klucz w tym akapicie to „umożliwionego” – ONI pozwalają na to co powinno być podstawową wolnością każdego człowieka: wytwarzanie i wymiana tego w ramach dobrowolnych transakcji z innymi.

Ta dawna wioska rybacka stała się dziś kwitnącą metropolią z prawie 13-milionową populacją i wyższym dochodem na mieszkańca niż jakiegokolwiek inne chińskie miasto z wyjątkiem Hongkongu i Makau. Wkrótce inne regiony poszły w ich ślady i wprowadziły model Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Niskie podatki, tanie dzierżawy gruntów i łagodniejsze wymogi biurokratyczne sprawiły, że te Specjalne Strefy Ekonomiczne stały się niezwykle atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych.

ZhangWeying, profesor na Uniwersytecie Pekińskim, mówi: „Reformy w Chinach rozpoczęły się od wszechmocnego rządu z jego gospodarką planową. Powodem, dla którego Chiny były w stanie utrzymać wzrost gospodarczy podczas procesu reform, było to, że rząd mniej interweniował, a odsetek przedsiębiorstw państwowych zmniejszał się, a nie na odwrót. To właśnie rozluźnienie kontroli rządowej doprowadziło do powstania cen rynkowych, jednoosobowych działalności gospodarczych, przedsiębiorstw miejskich i wiejskich, przedsiębiorstw prywatnych, przedsiębiorstw zagranicznych i innych podmiotów niepaństwowych”.

W dokumencie roboczym Światowego Forum Ekonomicznego z 2019 r. stwierdzono, że „Chiński sektor prywatny – który rozwija się od czasu globalnego kryzysu finansowego – służy obecnie jako główny motor wzrostu gospodarczego Chin. Kombinacja liczb 60/70/80/90 jest często używana do opisanie wkładu sektora prywatnego w chińską gospodarkę: wnoszą one 60% chińskiego PKB i są odpowiedzialne za 70% innowacji, 80% zatrudnienia w miastach i zapewniają 90% nowych miejsc pracy. Majątek prywatny odpowiada również za 70% inwestycji i 90% eksportu”.

Wzrost gospodarczego znaczenia Chin był wyłącznie wynikiem wprowadzenia własności prywatnej i kapitalistycznych reform, które odsunęły wpływy państwa. W ostatnich latach trend ten zaczął się jednak odwracać. Państwo znów coraz bardziej ingeruje w gospodarkę, i to już doprowadziło do spowolnienia chińskiego wzrostu gospodarczego.

Rainer Zitelmann jest autorem książek „Potęga kapitalizmu” <https://the-power-of-capitalism.com/> i „Jak narody uciekają z ubóstwa” <https://nations-escape-poverty.com/>

Rainer Zitelmann

Rainer Zitelmann jest niemieckim historykiem, socjologiem i autorem wielu bestsellerów, między innymi "W obronie kapitalizmu" (<https://in-defense-of-capitalism.com/> rozdział 11 traktuje o rewolucji rosyjskiej.) i "Narodowy socjalizm Hitlera". W sumie opublikował 28 książek. Wiele z nich zostało przetłumaczonych na ponad 30 języków na całym świecie. W ostatnich latach pisał artykuły i udzielał wywiadów w wiodących mediach, takich jak The Wall Street Journal, Forbes, Newsweek, The Daily Telegraph, The Times, Le Monde, Corriere della Sera, Frankfurter Allgemeine Zeitung, Neue Zürcher Zeitung oraz licznych mediach w Ameryce Łacińskiej i Azji.